

# Industrialny Colours of Ostrava za nami

Data publikacji: 21.07.2016 16:00

Różnorodne formy aktywności artystycznej skupione w industrialnej części Ostrawy składają się na fenomen festiwalu Colours of Ostrava, którego 15.edycja przeszła już do historii.

W tym roku w dniach od 14 do 17 lipca miała miejsce 15. edycja festiwalu Colours of Ostrava. Z roku na rok impreza nabiera coraz większego rozmachu. 20 różnych scen oferowało mnóstwo różnorodnych koncertów, warsztatów, przedstawień teatralnych oraz wszelkich innych form aktywności artystycznej. Usłyszeć można było nie tylko jeden gatunek muzyczny, a więc każdy mógł znaleźć coś dla siebie, od ciężkich rockowych brzmień, poprzez melancholię, aż po elektronikę. Oprócz znanych artystów takich jak m.in. Kiasmos, Tame Impala, M83, Underworld, Passenger czy Kodaline, byli także lokalni wykonawcy w tym z Polski. Nie zabrakło energicznego koncertu Brodki i refleksyjnego występu Artura Rojka. Nowością, która przyciągnęła wiele osób, była scena muzyki elektronicznej, na której wystąpiło wielu świetnych didżejów.

Muzyka nie wydaje się jednak być najmocniejszą stroną Colours of Ostrava. Przecież każda impreza tego typu na świecie oferuje świetne line-upy. W wypadku ostrawskiego festiwalu serce skraść może przede wszystkim wyjątkowe miejsce, które sprowadza tutaj co roku co raz większą ilość fanów muzyki. Industrialny teren Dolni Oblast Vitkovice, z jego obiektami w rdzawych kolorach, przykuwa uwagę zachwyconych otoczeniem uczestników. Obszar kojarzony z żelazem i stalą w kontekście festiwalu nabiera formy idealnie komponującej się z muzycznymi brzmieniami. Kolejną zaletą lokalizacji przemysłowych budynków Witkovic jest to, że wszystkie koncertowe sceny, mimo bliskiej odległości od siebie, nie zakłocają siebie nawzajem. Spacer pomiędzy kominami, kopalniami, szybami to wyjątkowe doświadczenie, które pozostaje w pamięci na długi czas.

Mimo padającego od czwartku do soboty deszczu, na każdym kroku można było poczuć atmosferę relaksu i wakacyjnego klimatu. Liczne grupki przyjaciół w kolorowych pelerynach cieszyły się wspólnie spędzonym czasem, sprawnie przemieszczając się pomiędzy kolejnymi punktami na mapie wydarzenia. W odróżnieniu od polskich festiwali w Ostrawie dostępny jest olbrzymi wybór napojów i posiłków. Dla pokrzepienia ciała przygotowano 77 punktów sprzedaży piwa, 12 barów koktajlowych, 12 rodzajów napojów alkoholowych i bezalkoholowych oraz dziesiątki straganów z różnymi potrawami, od wegetariańskich specjałów po potwornie tłuste mięsne przysmaki. Co może także szokować tłumy zjeżdżające spędzić tutaj wakacje czy urlop? Ceny! Ma się wrażenie, że właściciele stoisk z jadłem i napitkiem nie chcą na Tobie zarobić, ale sprawić, byś czuł się tu jeszcze lepiej i chętnie wrócił, a nie przeklinał dnia po festiwalu, w którym spojrzysz w portfel.

Colours of Ostrava jest doskonałą okazją do poznania nowych ludzi z różnych krajów i kultur. Jest to festiwal naprawdę godny odwiedzenia. Jeśli jeszcze nie mieliście okazji na nim być, to koniecznie zaplanujcie sobie przyszłoroczny kalendarz. 16. edycja odbędzie się od 19 do 22 lipca (środa – sobota).

**Mateusz Bielez**